

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V.

Nr. 107.

Kraków, niedziela 9/poniedziałek 10 maja 1943

Nadesłane, a nie zamówione przez redakcję ręko-
pisy będą zwracane antonom jedynie wówczas, gdy
dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłaceniu
przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł.,
z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata
porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Nowa lista ofiar zbrodni bolszewickiej w Katyniu.

(tp) Kraków, 8 maja. Aby przyczynić się do możliwie najszybszego przekazywania do wiadomości polskiego społeczeństwa nazwisk pomordowanych przez bolszewików pod Katyniem oficerów armii polskiej, prasowa agencja „Telepress” wysłała na miejsce specjalnego korespondenta, który na podstawie na miejscu zebranych danych nadesłał nową listę ofiar, zidentyfiko-

wanych w ostatnich dniach. Jedyną drogą do przekazywania listy, zawierającej nazwiska poległych oficerów, był drut telegraficzny. W tych warunkach jest rzeczą możliwą, iż niektóre nazwiska zostały przekazane do Krakowa w niekształconym brzmieniu. Przy tej okazji należy również wziąć pod uwagę fakt, że w warunkach, w jakich odbywają się prace ekshumacyjne i iden-

tyfikacyjne, niejednokrotnie zajęć mogą w spisie, zawierającym nazwiska, nieuniknione niedokładności, zwłaszcza, że niejednokrotnie stan dokumentów, znalezionych przy zwłokach nierzadko bywa bardzo nieczytelny, wobec czego ustalenie dokładnych danych natrafia na poważne przeszkody.

Listy ofiar, przesyłane przez specjalnego korespondenta agencji „Telepress” należy zatem u-

ważać wyłącznie za spisy pomocnicze, mające ułatwić w kraju ustalenie na podstawie danych, uzyskanych przez P. C. K. od krewnych, względnie znajomych pomordowanych oficerów — wszelkich bliższych szczegółów, natomiast oficjalna, a zatem dokładna i uzupełniona lista ofiar będzie ogłoszona w toku prac, toczących się obecnie przy udziale odnośnych komisji Polskiego Czerwonego Krzyża.

Warchol Andrzej, porucznik. — Przy szczątkach znaleziono list, którego nadawcą jest Franciszka Warcholówna, wieś Wolnim, poczta Nisko, okr. Kraków, ponadto medaljon.

Zalasiak Mieczysław (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Karst Ludwik (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Ksik (?), major, starszy referent.

Malinowski Ryszard (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Niezy (?) Józef, inżynier, (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Szajnowski Jan (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Olszewski Damazy (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Rutowski Andrzej (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Konoplicki Jan (Adrian?), kapitan artylerji, (szczęgółów brak).

Maczyński Antoni (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Nowicki Tadysz (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Peche Henryk, kapitan, lek. dr med., lek. I. djonu Żand, Warszawa.

Rodzenowski Bronisław (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Rosenberg Rudolf (stopnia nie ustalono), ur. 25. X. 1895 w Kołtynianach, pow. Świeciany, przed wojną zamieszkały w Poznaniu.

Biernacki Zygmunt, kapitan (szczęgółów brak).

Kostowski Adam, Marjan, podporucznik, ur. 17. XI. 1910 r.

Stupe (?) Alfons, podporucznik (szczęgółów brak).

Kubusiewicz Aleksander, porucznik, (szczęgółów brak).

Stomka Jan, Tadeusz (stopnia nie ustalono), rachmistrz w urzędzie wojewódzkim w Krakowie.

Majchrowski Romuald, podporucznik (szczęgółów brak).

Bisiwicz Stanisław (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Weinzieher Jakob, podporucznik lotnictwa, dr. med.

Ślaski Jan (stopnia nie ustalono — szczegółów brak).

Kardaś (lub Kardasz) Marian, Dyonizy (oficer, stopnia nie ustalono), urodz. 10. III. 1911 r.

Górski Wincenty, porucznik. (Przy szczątkach znaleziono kilka pocztówek, — nadawcą jednej z nich jest Zofia Górską w Warszawie, ul. Smolna 25).

Kaniewski Dominik (stopnia nie ustalono) ur. 4. 8. ? r. zam. przed wojną w Warszawie, ul. Szeroki Dmna 9, m. 36.

Moroż Jan, kapitan (szczęgółów brak).

Liśkiewicz (?) Marjan, porucznik (szczęgółów brak).

Rosiński Zygmunt, porucznik, zam. w Sochaczewie, ul. Słowackiego 12.

Olszewski (?) Wacław, porucznik-lekarz (szczęgółów brak).

Gortel Stanisław, porucznik, (bl. szczegółów brak).

Boenisch Hipolit Antoni, porucznik (szczęgółów brak).

Stróżewski (?) Witold, porucznik (szczęgółów brak).

Oficer o nieustalonym nazwisku o imionach Czesław Rudolf.

Szonert Jerzy (stopnia nie ustalono). Przy szczątkach znaleziono cztery listy, których nadawcą jest St. Szonert w Grodnie.

Kmieć Tadeusz, porucznik (szczęgółów brak).

Góral Bolesław, porucznik, (szczęgółów brak).

Charasiewicz (?) Ignacy, porucznik z Krakowa.

Bober Antoni (stopnia nie ustalono (dr. med., przed wojną zamieszkały w Krakowie, ul. Długa 88.

Woźniak Zygmunt, porucznik, (szczęgółów brak).

Szydłowski Edward, porucznik. (Przy szczątkach znaleziono tuzin kart wizytowych z nazwiskiem „Roman Rupiński”).

Zarybnicki Henryk (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Stypiński Witold, Marjan, porucznik (szczęgółów brak).

Chojnacki Włodzisław lub Mieczysław, kapitan, urodzony 17. 9. 1889. (Przy szczątkach znaleziono 20 monet w dolarach złotych).

Piwowarczyk Stanisław, urzędnik wojskowy, ur. 3. III. 1894 r.

Rutenberg Mieczysław, porucznik, ur. 1909 r. (Przy szczątkach znaleziono dwie karty wizytowe z nazwiskiem „Piotr Szajda”).

Grodecki Jan (stopnia nie ustalono). Przy szczątkach znaleziono kartę pocztową, której nadawcą jest Celina Grodecka, — Biała 2, m. 24.

Przygodziński Bronisław (stopnia nie ustalono). Przy szczątkach znaleziono trzy karty pocztowe, których nadawcą jest „Przygodziński Poznań”.

Gierka Stanisław, major (szczęgółów brak).

Wiecheć Karol (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Urbańczyk Eugenjusz, porucznik. (Przy szczątkach znaleziono list z Katowic, pisany w języku niemieckim).

Góralski (?) Tadeusz (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Dziubiński Karol (stopnia nie ustalono), ul. Radzymińska 10.

Scherer Joachim, porucznik, przed wojną zam. w Łodzi, ul. Narutowicza 48.

Lewicki Aleksander, porucznik (szczęgółów brak).

Bronowski Marjan, porucznik (urodz. 22. X. 1910 r. w Husiatynie, przed wojną zamieszkały w Janowie).

Galas Antoni, porucznik (szczęgółów brak).

Dudziec (lub Dudzik?) Julian (stopnia nie ustalono). Przy zwłokach znaleziono legitymację członkowską Nr. 171 Klubu sportowego „Cracovia” w Krakowie, oraz indeks akademicki.

Gutowski Stefan, porucznik, z zaw. inżynier, przed wojną zam. w Warszawie, ul. Smolna 24.

Sidorczuk Jan (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Morszazna (?) Edward Stanisław, porucznik, urodz. 2. II. 1902 r. z zaw. architekt, zam. w Brześciu n/Bugiem, ul. Kilińskiego 12.

Trepka Antoni, porucznik (szczęgółów brak).

Głowacz Piotr (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Malejka (?) Leon (stopnia nie ustalono), ur. 23. X. 1897 r.

Kowalik Czesław, porucznik, profesor chemji.

Karowski (?) Stanisław (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Kpiński (?) Witold, major-lekarz, dr. med., ur. 4. V. 1884 r., przed wojną zam. w Warszawie, ul. Senatorska 24.

Smereczński Jan (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Drażkowski Sylwester, major (szczęgółów brak).

Baranowski Kazimierz (stopnia nie ustalono).

Nowak Klemens, porucznik rez., z zawodu urzędnik skarbowy.

Olszański Czesław (stopnia nie ustalono), syn Ludwika.

Harmacki Włodzimierz, oficer (stopnia nie ustalono).

Fleszar Alfred, major.

Bradyś (lub Brandys?) Franciszek (stopnia nie ustalono). Przy szczątkach znaleziono legitymację oficer-

ską, stwierdzającą przydział do 4 Szpitala polowego w Łodzi.

Warecki Piotr, porucznik, urzędnik państwowy w Poznaniu.

Stachowicz Zygmunt, porucznik, syn Władysława.

Słoński Jan (stopnia nie ustalono) lat 31, syn Józefa i Marji z Bogdanowiczów, nazwisko panięnskie żony Zofia z Bartoszków.

Kowalczuk (lub Kowalczyk) Walerjan (stopnia nie ustalono).

Teichen Henryk, porucznik (szczęgółów brak).

Janik (imię nieustalone), porucznik, ur. 1892 r.

Wawrzykiewicz Bolesław, porucznik (szczęgółów brak).

Janik Antoni (stopnia nie ustalono), ur. 1902 r.

Urban Antoni (stopnia nie ustalono). Szczątki w mundurze.

Łukasiewicz Kazimierz, kapitan z Lublina.

Kalafatnik Władysław (stopnia nie ustalono) w mundurze.

Jablęński Jan, porucznik, z zawodu inżynier.

Ciekot Władysław (stopnia nie ustalono), ur. 7. 12. 1907 r. w Czurytach, pow. Siedlec, z zawodu dr. medycyny.

Machniak (lub Machnik) imię i stopień nie ustalone. Przy zwłokach znaleziono torbę skórzaną z monogramem.

Dzyżewski (imię nieustalone) major. Przy szczątkach znaleziono kartkę pocztową z Krakowa.

Tomaszewski Józef, porucznik (szczęgółów brak).

Hakich Michał, kapitan (szczęgółów brak).

Konieczka Edmund, kapitan (szczęgółów brak).

Zawadzki Marjan, kapitan-pilot (szczęgółów brak).

Kapitan nieustalonego nazwiska. Przy szczątkach znaleziono kartę wizytową z nazwiskiem Stanisław Łapiński, nauczyciel śpiewu.

Podporucznik nieustalonego nazwiska. Przy szczątkach znaleziono papiery z adresem: Warszawa, Nowy Świat 72.

Kruk Stefan (stopnia nie ustalono). (Szczątki w mundurze. Urodz. 13. 7. 1905 r.

Kłonowicz Kazimierz, porucznik, inżynier. Przy szczątkach znaleziono legitymację urzędniczą m. Włocławka, zaś na mundurze odznakę pamiątkową 2 p. Legi.

Liberowicz Ignacy (stopnia nie ustalono, szczegółów brak).

Obidziński Aleksander (stopnia nie ustalono), dr. medycyny, zam. w Warszawie, ul. Czerniakowska 185, m. 8.

Omski Feliks, kapitan. (Przy szczątkach znaleziono dyplom na odznaczenie wojskowe oraz kartę wędkarską).

... **B... blewski**, kapitan. (Przy szczątkach znaleziono kartkę pocztową, której nadawcami są: **Porebscy, Warszawa ul. 3-go Maja 14**, u Kłosowskiego).

Oficer nieustalonego nazwiska. (Przy szczątkach w mundurze znaleziono kartę wizytową z nazwiskiem **Ludwik Różycki**).

Górnicki Feliks, porucznik (szczęgółów brak).

Nietupski Julian (stopnia nie ustalono). Szczątki w mundurze, w którym znaleziono kartkę pocztową z nadawcą **Regina Nietupska, Białystok**.

Mogilnicki Tadeusz, kapitan-lekarz (szczęgółów brak).

Buchnik Julian, kapitan (szczęgółów brak).

Beczyński Stefan, porucznik zam. w Warszawie, ul. Delka 4. Przy szczątkach znaleziono karty pocztowe, których nadawcą jest Zofia Wordzja-szówna, Warszawa, ul. Złota 7, m. 28.

Jaworski Marjan (stopnia nie ustalono). Szczątki w mundurze. (Przydział 6 bataljon wojsk pancernych).

Matkowski Kamil (stopnia nie ustalono). Szczątki w mundurze oficerskim.

Zedrow Maksymilian, kapitan, urodz. 16. 6. 1883 r.

Lewkowicz Czesław (stopnia nie ustalono). Szczątki w mundurze.

Kowalec (lub Kawalec) Stefan Józef, porucznik, ur. 17. X. ...6 r.

Prus Paweł (stopnia nie ustalono), szczątki w mundurze.

Pieniążek Stanisław, kapitan (szczęgółów brak).

Ostrowski Bolesław Jan, kapitan (szczęgółów brak).

Olas Feliks (stopnia nie ustalono), szczątki w mundurze.

Urbanowicz Władysław (stopnia nie ustalono, szczątki w mundurze).

Szafran Franciszek, kapitan-lekarz, zam. w Warszawie, ul. Filtrowa 68.

Krzyżanowski Roman, podpułkownik, zam. w Warszawie, ul. Jagiellońska 31, m. 5.

Oficer w mundurze (nierozpoznany). Przy szczątkach znaleziono wyblakłą fotografię z dedykacją: „**Kochanemu Jasłowi — Zona i córka Krzysia**”.

Borkowski Tadeusz (stopnia nie ustalono, szczątki w mundurze).

Ciołkosz Jan, major 75 p. p., zast. decy pułku i kwatermistrz w Chorzowie.

Dikk (?) (stopnia nie ustalono), szczątki w mundurze.

Maciejewski Kazimierz, porucznik. — (Przy szczątkach znaleziono legitymację członka Ligi Morskiej i Kolonialnej).

Kostkiewicz Zygmunt, porucznik (szczęgółów brak).

Kostkiewicz Bolesław, syn Zygmunta. (Przy szczątkach znaleziono fotografię z dedykacją: „**Twoja za Tobą tęsknięca Zona**”, 13. II. 1940 r.).

Czapliński Antoni, porucznik, ur. 16. II 1904 r., nauczyciel gimn.

Beuth Jan, porucznik (szczęgółów brak).

Zuk (lub Żak) Henryk (stopnia nie ustalono). Przy zwłokach znaleziono legitymację urzędnika kontraktowego Ministerstwa Komunikacji.

Okoński Stanisław, Leon, porucznik (szczęgółów brak).

Lacki Bolesław, porucznik, urodz. ... II. (?) w Janinie, pow. Kielce.

Świerk Józef (stopnia nie ustalono). Szczątki w mundurze. Z dokumentów wynika, iż zam. we Włodzimierzu, pow. Sarny, ponadto odznaki 53 pp.

Niedzielski Jan (stopnia nie ustalono) ur. 1898 r. Szczątki w mundurze oficerskim.

Igielski Tadeusz, porucznik (szczęgółów brak).

Tryniewicz Janusz, porucznik (szczęgółów brak).

Pieć Karol, porucznik, ur. 10. 9. 1918 r. zam. w Chorzowie, urz. magistratu.

Oficer nieustalonego nazwiska. Z dokumentów odezłano jedynie: **Vpro (?) Antoni**, kapitan.

Zieliński Stanisław, major (szczęgółów brak).

Krajewski Roman, Wincenty, kapitan, ur. 20. 9. (?) 1887, zamieszkały w Warszawie, Pl. Inwalidów.

Roczyski (lub Toczyński?) Janusz, kapitan.

Jeleń Kazimierz, major (szczęgółów brak).

Majewski Zdzisław, major (szczęgółów brak).

Kwieciński Tadeusz (stopnia nie ustalono). Szczątki w mundurze. Znaleziono papiery z których wynika, że przed wojną zam. w Warszawie, ul. Złota 32, m. 29.

Rzewuski Tadeusz (stopnia nie ustalono) inżynier.

Nowy afront Moskwy

Rząd sowiecki przyznaje się do aresztowania i skazania Polaków znajdujących się pod ochroną paszportów dyplomatycznych.

(tp) Sztokholm, 8 maja. Sensacją dnia w Londynie jest nieoczekiwane oświadczenie, jakie złożył wczoraj komisarz sowiecki Wyszyński, były pierwszy prokurator Związku Sowieckiego i inicjator licznych procesów, obecnie wysoki urzędnik sowieckiego komisariatu spraw zagranicznych. Mianowicie w wywiadzie, udzielonym dziennikarzom angielskim i amerykańskim oświadczył dosłownie:

„Wielkoduszość (!) rządu sowieckiego została nadużyta przez członków polskiej delegacji, jaka bawiła na terytorium Związku Sowieckiego. Członkowie tej delegacji dopuszczali się nieustannie przestępstwa szpiegostwa. Rozpowszechniali oni również niekorzystno pogłoski przeciwko Związkowi Sowieckiemu; z tego powodu rząd Unji Sowieckiej uznał, że ma prawo aresztowania części członków tej delegacji, mimo, że znajdowali się oni pod ochroną paszportów dyplomatycznych. Zostali oni — jak brzmi dalej oświadczenie — albo wydani, albo postawieni przed sąd sowiecki i skazani na kary. Generał Sikorski okazał wielką niewdzięczność, ponieważ każdy objaw ustepliwości ze strony rządu sowieckiego wykorzystywał dla celów egoistycznych, a Unji Sowieckiej przysporzył jedynie wielkie trudności i znaczny nieprzyjemności na terenie międzynarodowym“.

Na temat reakcji, jaka ta wiadomość wywołała w stolicy brytyjskiej, donoszą w piątek w południu korespondenci szwedzcy z Londynu, że

zaskoczenie nad Tamizą jest również wielkie w kręgach polskiej emigracji,

która w ostatnich dniach pod naciskiem Anglii musiała się zdecydować na nowe ustępstwa wobec Moskwy, jak i w angielskich kręgach politycznych. Zaskoczenie to jest tem większe, ponieważ właśnie strona angielska ostatnio pocieszała się szczególnie silnie nadzieją, że wysiłki aljancji w kierunku doprowadzenia do zażegnania nieporozumień między Sowietami a polską emigracją znajdują się na dobrej drodze.

Osobistości, zbliżone do generała Sikorskiego, dotychczas odmawiały zajęcia stanowiska wobec oświadczenia Wyszyńskiego.

Szereg okoliczności przemawia jednak za tem, że czynniki polskie w Londynie starają się w drodze telegraficznej zasięgnąć dokładniejszych informacji w sprawie kilku innych szczegółów, które również znalazły się w oświadczeniu Wyszyńskiego, a to celem dowiedzenia się, do jakiego stopnia słowa Wyszyńskiego pokrywają się z rzeczywistością.

Pozatem, na co również zwrócono uwagę w stolicy Szwecji, w otoczeniu generała Sikorskiego dano do zrozumienia, że sceptycyzm Sikorskiego w odniesieniu do pseudo-wywiadu, jaki Stalin lansował w prasie anglosaskiej na temat zagadnienia Polaków w Związku Sowieckim, bynajmniej się nie zmniejszył, mimo, że generał Sikorski,

Ilu jest Polaków na terenie Unji Sowieckiej?

Genewa, 8 maja. Wydawca miesięcznika angielskiego „Nineteenth Century and After“ podaje ilość Polaków i to zarówno mężczyzn, jak i kobiet i dzieci, wywiezionych do najbardziej odległych części Rosji azjatyckiej, na 1,5 milionów ludzi.

Jedną trzecią tej ilości stanowią dzieci; z pośród tych Polaków w ciągu ostatniego roku zwolniono najwyżej sto tysięcy, a z nich znowu pewien odłamek otrzymał zezwolenie na przekroczenie rąnicy do Iranu. W związku z tem trzeba podkreślić, iż Anglicy zazwyczaj nie robią różnicy pomiędzy Polakami i Żydami. Ponieważ wiadomym jest, iż na Bliskim Wschodzie przebywa znaczna ilość Polaków, ostateczna ilość Polaków wypuszczonych przez bolszewików jest jeszcze znacznie mniejsza.

Zdrada Anglii wobec małych narodów.

Sztokholm, 8 maja. Omawiając ostatnie wydarzenia z dziedziny polityki zagranicznej, „Dagsposten“ pisze, iż również obecna wojna jest jaskrawym przykładem zainteresowania, jakie Anglia objawiała wobec małych narodów zarówno w Europie, jak i poza Europą.

Zainteresowanie losami Polski — jak wiadomo — objawiało się zupełną biernością do chwili, kiedy kraj ten, ufając przyrzeczeniom angielskim, przystąpił do wojny. Zainteresowanie dla Finlandji w czasie wojny zimowej trwało tak długo, jak długo sądzono, iż będzie można wykorzystać przymusowe położenie Finlandji w tym celu, by wpędzić Norwegię i Szwecję do wojny przeciwko Niemcom. Jeżeli chodzi o Norwegię, to powszechnie wiadomo, „jak wielką pomoc“ kraj ten otrzymał od Anglii. W dalszym ciągu możnaby wymienić jeszcze Belgję, Jugosławję, Grecję itd. — Wszystko to są brzemienne w skutki dowody „przyjaznego zainteresowania“ Anglii.

idąc za życzeniem rządu angielskiego, uznał za możliwe do przyjęcia kilka warunków w nim, nieobowiązujących do niez-

Dlaczego czerwona armia miała odbić Smoleńsk?

Lizbona, 8 maja. Jeden z dziennikarzy zagranicznych, przebywając stale w Londynie i utrzymując bardzo dobre stosunki z kołami dyplomatycznymi, donosi, iż w dniu 1 maja w gmachu ambasady sowieckiej w Londynie odbył się bankiet.

W późnych godzinach wieczornych, w małym kole członków ambasady, wśród których znajdował się jeden z gości, rozmowa przeszła na wypadki kатыńskie. Komuniści starali się przytem wobec gościa zbagatelizować całą sprawę. Jeden z członków ambasady sowieckiej dał do zrozumienia, iż w czasie zimy bolszewicy czynili specjalne wysiłki, celem odbicia Smoleńska; nie jest zatem rzeczą wykluczoną, iż naczelné dowództwo bolszewickie w Moskwie już wówczas obawiało się, iż „w oko-

go propozycji, a tem samem w zasadniczych punktach skapitulował ze swych dotychczasowych antysowieckich tez.

licy Smoleńska dla bolszewików mogłyby powstać pewnego dnia wielkie nieprzyjemności“. Ciekawą jest rzeczą, iż fakt ten rozpowszechniony został przez Londyn przy pomocy ulotek, w których zupełnie jawnie była mowa o tem, iż w Moskwie obawiają się, że wojska niemieckie mogłyby się natknąć na groby zbiorowe w Katyńiu i dlatego wydano rozkaz, iż „armia czerwona winna za wszelką cenę odzyskać rejon Smoleńska w ciągu ofensywy zimowej“. Z chwilą pojawienia się tych ulotek w Londynie, policja angielska przeprowadziła niespodziewaną rewizję u wydawców pewnego czasopisma, wychodzącego w języku polskim na terenie Londynu. Jak się okazało, przeprowadzona rewizja domowa nie miała dać żadnego wyniku.

Zacięte walki obronne na terenie Tunisu

Berlin, 8 maja. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 7 maja:

Na froncie wschodnim przyczółka mostowego rzeki Kubań trwały zacięte walki obronne. Bolszewików, którzy napisali na nasze nożycje przy użyciu licznych czołgów ponownie krwawo odparto.

W toku licznych gwałtownych walk powietrznych oraz ogniem artylerji przeciwlotniczej stracono wczoraj 146 samolotów sowieckich. Dziewięć dalszych aparatów zestrzelono bronią piechoty. Z tego jedynie podczas nieudanego nalotu na Orzeł zniszczono 50 aparatów z ogólnej liczby 70 atakujących samolotów. Własne straty na całym froncie wschodnim wyniosły 5 samolotów.

Baterje marynarki przybrzeżnej zatopili w kanale morskim koło Leningradu 2 so-

wietkie łodzie strażnicze, a 2 dalsze ciężko uszkodziły.

Na terenie Tunisu nieprzyjaciel przy użyciu wielokrotnie przeważających formacji piechoty i czołgów, wspartych znacznymi siłami lotniczymi, zaatakował niemiecko-włoskie pozycje na północnym i środkowym odcinku frontu.

Mimo bohaterkiego oporu wojsk niemieckich i włoskich oraz mimo odparcia licznych ataków, w czasie których zniszczono 12 czołgów i wzięto kilkuset jeńców, nieprzyjacielowi udało się w jednym miejscu głębokie włamanie.

Bitwa wśród zażartych walk toczy się dalej.

Przed zachodnim wybrzeżem francuskim pojedynczo niemiecka portowa łódź strażnicza zestrzeliła z pośród atakującej formacji bombowców dwa samoloty brytyjskie.

Poważne zaostrenie konfliktu japońsko-peruwiańskiego.

Tokio, 8 maja. Od czasu zerwania stosunków dyplomatycznych z Japonią, t. j. od stycznia ub. roku, rząd peruwiański wydał szereg represyjnych zarządzeń natury gospodarczej, wymierzony w Japończyków — oświadczył sprawozdawca iządu na piątkowej konferencji przedstawicieli prasy zagranicznej. Jak wynika z referatu wspomnianego sprawozdawcy, liczba Japończyków zamieszkałych w Peru oceniana jest na około 20.000 osób.

Następnie sprawozdawca rządu oświadczył, że rząd peruwiański wydał zarządzenie w sprawie ewakuacji większej grupy Japończyków, przy czem kilkuset Japończyków, podobnie jako to miało miejsce w Stanach Zjednoczonych, zostało internowanych. W międzyczasie wydany został de-

krekt, mocą którego wszystkie przedsiębiorstwa, które dotychczas były własnością Japończyków, obecnie przeszły na własność obywateli peruwiańskich. Jeśli wspomniany dekret nie zostanie wykonany do dnia 31 maja b. r., wówczas rząd peruwiański zarządzi wywłaszczenie przedsiębiorców japońskich. Niezależnie od tego, rząd peruwiański wydał zakaz zatrudniania Japończyków, pozbawiając ich tem samem najprymitywniejszych możliwości życia.

Przeciwno wspomnianemu postępowaniu rząd japoński przesłał na ręce rządu peruwiańskiego ostrą notę protestacyjną, oświadczając zarazem, iż czuje się zniewolony uczynić Peru odpowiedzialnym z tytułu wynikłych konsekwencji.

Roosevelt ponownie zaprosił Stalina.

Sztokholm, 8 maja. B. ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie i mąż zaufania Roosevelta Davies odjechał ostatnio do Związku Sowieckiego, aby — jak stwierdzają doniesienia amerykańskie — doręczyć Stalinowi zaproszenie Roosevelta na spotkanie, tak dawno upragnione przez prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Bolszewicy stracili we czwartek 109 samolotów.

Berlin, 8 maja. Lotnictwo sowieckie poniosło w dniu 6 maja szczególnie dotkliwe straty na środkowym i południowym odcinku wschodniego frontu.

Dotychczas nadeszły raporty o zestrzeleniu 109 samolotów bolszewickich, z czego 93 zestrzelono w walkach powietrznych, zaś 16 straciła artylerja przeciwlotnicza lotnictwa. Większość samolotów sowieckich zniszczono w rejonie Orła.

Następca generała wojsk amer. Andrewsa.

Sztokholm, 8 maja. Minister wojny Stanów Zjednoczonych Stimson zamianował generała-porucznika Jacoba Deversa naczelnym dowódcą Stanów Zjednoczonych w Anglii, w miejsce generała-porucznika Franka Andrewsa, który, jak wiadomo, zginął w katastrofie lotniczej w Islandji.

Bitwa powietrzna pod Orłem.

Berlin, 8 maja. Dopiero przed kilku dniami stały się wiadome niesłychanie dotkliwe straty, jakie lotnictwo sowieckie poniosło w kwietniu, tracąc w tym czasie 1082 samoloty.

Niezaprzeczona przewaga lotnictwa niemieckiego, wynikająca z tej cyfry, podkreślona została jeszcze biegiem wydarzeń, jakie miały miejsce w czwartek, który dla lotnictwa sowieckiego był jednym z najczarniejszych dni.

W wielkiej bitwie powietrznej nad Orłem, o której już donosiliśmy, bolszewicy, usiłujący zaatakować w tym rejonie jedno z lotnisk niemieckich, stracili około 100 maszyn myśliwskich i bojowych. Z ilości tej myśliwcy niemieccy, tracąc tylko jedną własną maszynę, zestrzelili 44 maszyny, a artylerja przeciwlotnicza lotnictwa 9 aparatów. W czasie również daremnych ataków na inne lotniska środkowego odcinka frontu wschodniego, oddziały sowieckie straciły 13 samolotów w walkach powietrznych, przy czem szczególnie odznaczyli się tutaj myśliwcy hiszpańscy.

Również na południowym odcinku lotnictwo sowieckie w dalszym ciągu ponosi poważne straty. Myśliwcy niemieccy zestrzelili tam bowiem 45 samolotów, myśliwcy rumuńscy 7, a myśliwcy chorwaccy 5 maszyn sowieckich, 18 dalszych samolotów zniszczyła artylerja przeciwlotnicza na środkowym i południowym odcinku. Ponadto na Dalekiej Północy myśliwcy niemieccy zestrzelili 5 samolotów sowieckich. Podczas gdy na całym froncie wschodnim stracono w czwartek jedynie 5 niemieckich samolotów, lotnictwo sowieckie łącznie z 9-ma samolotami, zestrzelonemi przez artylerję armji lądowej, straciło w tym czasie 155 maszyn.

USA contra Martynika.

Zurych, 8 maja. Z chwilą upadku Francji znalazły się liczne jej kolonie w trudnym położeniu, gdyż nie doznawały już odpowiedniego poparcia ze strony kraju macierzystego i musiały, zgodnie z każdorazowymi warunkami, w których się znajdowały, ułożyć sobie jakoś życie. Niektóre z tych kolonij zostały, jak wiadomo, obsadzone przez wojska anglo-saskie (Afryka zachodnia i północna) inne znowu przez Japonję (Indochiny), jeszcze inne oddane zostały pod zarządek generała de Gaulle'a (Madagaskar), a jedynie bodajże Martynika zdolała się oprzeć ze wszystkich stron zajmując się na nią zasadzką i pozostała do dziś dnia samodzielną.

Wyspa pozostająca pod bezpośrednią władzą admirała Roberta uznaje de jure rząd w Vichy. Od dłuższego jednak czasu postanowiły Stany Zjednoczone objąć wyspę w swoje posiadanie i poczęły wobec niej stosować różne środki represji, a przede wszystkim uniemożliwiają dowóz żywności. Martynika jest o tyle smacznym kąskiem, że tam właśnie schroniło się w dużej ilości złoto francuskiego skarbu.

O ile dotychczas USA uznawały na wyspie Martynice „status quo“ o tyle teraz, przystąpiły do zdecydowanie do środków brutalnych, celem złamania oporu admirała Roberta. Wojna rozpoczęła się opuszczeniem Martyniki przez generalnego konsula amerykańskiego, a dalszy ciąg stanowi blokada żywnościowa wyspy.

W porcie Fort de France w Martynice znajduje się tylko 47.000 brt. floty wojennej oraz 74.000 tonażu handlowego.

Uroczystość pogrzebowa szefa sztabu SA Wiktora Lutze.

Berlin, 8 maja. W piątek w południe, w obecności Führera oraz najwyższych przedstawicieli władz partyjnych, państwowych i sił zbrojnych, odbyły się uroczystości pogrzebowe zmarłego wskutek katastrofy samochodowej szefa sztabu SA Wiktora Lutze.

Mowę pogrzebową wygłosił minister Rzeszy dr Goebbels. Führer nadał zmarłemu najwyższe odznaczenie, jakim rozporządza Rzesza.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 8 maja. Włoski komunikat wojenny z dnia 7 maja brzmi:

Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje:

W Tunisie, gdzie wojska osi z niezwykłą dzielnością powstrzymywały ponowną nawałę potężnych nieprzyjacielskich sił piechoty i czołgów, rozgorzała wczoraj nadzwyczaj gwałtowna bitwa. Na północnym odcinku oddziały osi przesuwały się w walkach na pozycje położone dalej na zapleczu.

Lotnictwo nieprzyjacielskie, które przeważającymi siłami wspierało atak, straciło w ciągu dnia 10 samolotów, z pośród których cztery zestrzelili myśliwcy, zaś sześć straciła artylerja przeciwlotnicza.

Formacje czteromotorowych bombowców atakowały Reggio Calabria, Trapani, Marsalę i wyspę Favignana. Poważne szkody w domach mieszkalnych i poważne straty wśród mieszkańców. Myśliwcy włoscy i niemieccy zniszczyli siedem samolotów ponad Sycylią.

Zmiana siedziby rządu general. gubernatora Indochin.

Saigon, 8 maja. Po konferencji z wyższymi urzędnikami indochińskimi, generalny gubernator Indochin francuskich, wiceadmirał Jean Decoux udał się w piątek do Dalat, będącego siedzibą rządu. W najbliższym czasie wszystkie urzędy rządowe zostaną przeniezione do Dalat.

Według tutejszych informacji, w lecie 1943 r. zostanie wprowadzone tranzytowe połączenie pomiędzy Turcją i Kairem. Poeciagi te kursować będą z wagonami bezpośrednimi z Ankary do Stambułu przez Altopra, Trypolis, Beirut, Haifa i El Knaizra. Czas przejazdu podróży ma wynosić trzy dni.

Kącik szachowy. Rola Szwajcarii podczas wojny.

Nr. 19 (28)

(Dr K.) Kraków, 8 maja 1943 r.

Miniaturowe szachy.



Krakowianin p. Ż. Szymończyk, stały czytelnik naszego „Kącika szachowego“, wielki miłośnik gry szachowej, wykonał ręcznie oryginalne miniaturowe szachy kieszonkowe. Pomysł do wykonania tego rodzaju szachów, które przedstawia maszynę rytmu, zrodził się u p. Szymończyka na skutek specjalizacji i umiłowania w szachach dzielnicy problemów. P. Szymończyk dążył do tego, aby problemy szachowe obrazowały w kącikach

szachowych uplastycznić w takich samych wymiarach i martwe czcionkowe figurki ożywić, a przez to uzyskać maksimum wygody w posługiwaniu się.

Cel został osiągnięty. Miniaturowe figurki na miniaturowej szachownicy ujęte w specjalnie dostosowane pudełko, oddają szachistom cenne usługi. Główna zaleta konstrukcji jest ta, że pudełeczko zamknięte zatrzymuje w każdym położeniu problem, względnie zaczęta partję. Całe pudełeczko wraz z miniaturowymi szachami waży zaledwie 113 gramów.



PARTJA Nr. 57.

Najkrótsza partja turniejowa.

Białe: Mek Grupter Czarne: Mek Kem
1. e2—e4 c7—c5 4. Sf3×d4 e7—e5
2. Sg1—f3 Sb8—c6 5. Sd4—f5 Sg8—e7
3. d2—d4 c5×d4 6. Sf5—d6++

Powyższą partję rozegrali dwaj szkoccy szachiści w jednym z turniejów w 1893 r. Jest to bodaj że najkrótsza partja turniejowa i prawdopodobnie nikomu już nie uda się tego rekordu pobić.

PARTJA Nr. 58.

Zupełna blokada.

W partji towarzyskiej, jaką ostatnio rozegrał berliński mistrz Schlage (białe), doszło do końcówki, jaką poniżej zamieszczamy: Czarny, który zastosował obronę indyjską, został zupełnie zablokowany.



Biały poświęca hetmana na d7, aby Sg4—f6 zamatować. Ruch czarnych Sg7 gdziekolwiek, lub f7—f6 nie ratuje sytuacji, może jedynie przedłużyć grę.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W ostatnim naszym „Kąciku szachowym“ zamieściliśmy powtórnie przeprosiny gry oraz wyrażenia techniczne, wobec tego na pytania dotyczące się tych kwestyj, nie będziemy podawali odpowiedzi. Równocześnie prosimy wszystkich, Szachistów, którzy piszą do nas, aby adresowali dokładnie: „Redakcja Gonca Krakowskiego — Kącik szachowy“, gdyż listy nie-dokładnie adresowane, przychodzą do nas częstokroć z dwutygodniowym opóźnieniem. Pisząc do „Kącika szachowego“, należy zawsze dołączać znaczek na odpowiedź. Wszystkim, którzy zapytują się o podreczniki szachowe, jeszcze raz odpowiadamy, że takowych nie posiadamy, ani też nie wiemy, gdzie można by je nabyć.

Z nadsyłań pod adresem Redakcji „Kącika szachowego“ materiału chętnie skorzystamy, o ile będą to jakieś ciekawostki, bądź dłuższe opowiadania, czy smegdoty z życia szachistów. Także jesteśmy gotowi wykorzystywać różne podobizny mistrzów szachowych, różne karykatury, jakiegoś ciekawego końcówki z opisem słownym itp.

P. Mgr. L. M. Peszkowski — Landshut. Rozwiązanie zadania nie jest trudne. Na ciąg białych Gb8—f6 nastąpi f7×g6 i remis. Co do partji, o którą Pan zapytuje, białe poddały, bo grozi Hf6×f3 lub Hf6—g6+ i mat na g2, a niema dostatecznej obrony. Partję tę dokonały z Panem korespondencyjnie znany na terenie Krakowa szachista, p. Piotr Jędrzejczyk.
P. J. Samsonowicz — Sandomierz. Polecamy Panu jeszcze raz dokładnie rozegrać partję, o którą Pan zapytuje a wówczas sam Pan dojdzie do wniosku, dlaczego białe jednak musiały się poddać. Prosimy również przeczytać dla orientacji odpowiedź, udzieloną powyżej p. Peszkowskiemu.

Zurych, 8 maja. Wobec zerwania stosunków dyplomatycznych przez wiele państw przypada zadanie opiekowania się obywatelami różnych narodowości, znajdującymi się w krajach nieprzyjacielskich, jak również załatwianie różnych czynności dyplomatycznych państwem neutralnym, a przede wszystkim Szwajcarią, która zgodnie ze starą tradycją stanowi między wojującymi państwami ważny łącznik.

W obecnej wojnie objęła Szwajcarya, jak donosiliśmy, reprezentację interesów 26 wojujących krajów. W ten sposób np. zastępuje Szwajcarya interesy Rzeszy Niemieckiej w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, odwrotnie zaś interesy W. Brytanii i USA w Niemczech. Między innymi reprezentuje Szwajcarski Związek interesy królestwa Włoch i Japonii, Egiptu, Brazylii i kilku innych państw południowo-amerykańskich. Nic dziwnego, że w takich warunkach aparat dyplomatyczny i konsularny Szwajcarii został znacznie powiększony, to też w Bernie powierzono te sprawy 110 urzędnikom, zagranicą zaś 500. Sprawy państw wojujących są zcentralizowane w departamencie politycznym, który posiada specjalny oddział dla interesów obcych państw. Oddział ten musiał w ubiegłym roku załatwić 117 tysięcy listów i telegramów, przesłać je dalej, a wynikające z pełnienia tych wszystkich funkcji koszty wyniosły 60 milionów szwajcarskich franków. Kwota ta nie obciąża jednak budżetu Szwajcarii lecz rozdzielona zostaje według specjalnego klucza na poszczególne reprezentowane przez Związek Szwajcarski państwa.

Do najważniejszych bodaj funkcji tego departamentu politycznego należy opieka nad dyplomatycznymi i konsularnymi przedstawicielami państwa, wypowiadają-

cego wojnę w kraju nieprzyjacielskim, oraz współdziałanie w przewiezieniu ich do ich krajów. Największe tego rodzaju rozmiary przyjęło takie odwoływanie reprezentantów dyplomatycznych w roku 1942, kiedy to mocarstwa osi odwoływały z Ameryki swoich przedstawicieli, a Stany Zjednoczone i inne republiki amerykańskie z Europy i Japonii.

Poza Szwajcarią brała w tej akcji udział jeszcze Szwecja i Hiszpania. W czasie tego odwoływania osób urzędowych udało się wycofać również osoby cywilne. Transport personalu dyplomatycznego i konsularnego odbywał się na neutralnych okrętach, konwojowanych przez obie wojujące strony. Rozszerzenie jednak wojny na morzach utrudniło w dużym stopniu, względnie uniemożliwiło przewiezienie dalszych osób cywilnych między Ameryką i Europą. Pomimo to nie zaniechano dalszych starań, celem doprowadzenia do skutku tego zamiaru. Repatriacja włoskich kobiet i dzieci z Abisynji i Erytrei przybrała w bieżącej wojnie niezwykle duże rozmiary. Akcja ta odbywa się na okrętach włoskich czterema etapami. Dwa z nich zostały dotychczas już przeprowadzone. 18 tysięcy Włochów zostało w ten sposób przywiezionych do ojczyzny.

Z chwilą kiedy dane państwo obejmuje reprezentację interesów innego państwa, przejmując również wszystkie jego budynki w których mieściły się reprezentacje dyplomatyczne, czy konsularne, jak również obejmując cały majątek ruchomy i nieruchomy.

Wszystkie wyżej podane przez Związkowy Departament Polityczny szczegóły uwiadczenia nam, jak ważną rolę w czasie wojny gra takie państwo, które ułatwia stronom walczącym wiele bieżących spraw.

Obowiązek zgłaszania otrzymanych zleceń.

Kraków, 8 maja. Kierownik Grupy Głównej Gospodarki i Ruchu wezwał indywidualnie pewną część przedsiębiorstw przemysłowych do bieżącego zgłaszania otrzymanych zleceń o wartości ponad 20.000 zł. i do jednorazowego zgłaszania rocznej wartości zleceń, posiadanych w dniu 1 marca r. b. pod adresem Centrali Zleceń Publicznych w Krakowie, Reichsstrasse 61/63.

Ponieważ pewna część przedsiębiorstw nie zastosowała się do tego wezwania, przypominamy o obowiązku nadesłania wymaganych zgłoszeń.

W treści zgłoszenia należy uwzględnić przy łącznej wartości zleceń: 1) wszystkie zlecenia, nawet i te, które nie osiągnęły wartości 20.000 zł, w których posiadaniu przedsiębiorstwo znajdowało się w dniu 1 marca 1943 r. Zgłoszenia te podaje się nie, na formularzu, lecz pismem, skierowanym

do Centrali dla Zleceń Publicznych. 2) W zgłoszeniu wartości zleceń należy uwzględnić tylko trzy sumy, a mianowicie: a) zlecenia wojskowe, b) zlecenia, udzielone przez publiczne urzędy Gen. Gub. lub Rzeszy Niemieckiej, c) wszelkie inne zlecenia. Podawanie bliższych szczegółów jest niepotrzebne.

W treści zgłoszeń zleceń ponad 20.000 zł. po dniu 1 marca 1943 r. należy uwzględnić wszelkie zlecenia, które po dniu 1 marca br. wpłynęły lub wpłyną do przedsiębiorstwa, a których wartość przekracza 20.000 zł. Zgłoszenia te należy podać na specjalnych formularzach zgłoszeń, wydawanych na żądanie przedsiębiorstw przez Centralę dla zleceń publicznych w Krakowie, Reichsstrasse 63. Każde zlecenie zgłosić należy na oddzielnym formularzu.

Zgłoszenia obu kategorii należy wysyłać tylko do Centrali dla zleceń publicznych w Krakowie, Reichsstrasse 63.

KRONIKA

MAJ 8 Sobota
Dziś: Stanisława bisk.
Jutro: 2 N. po Wielk.
*
Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.00 do 4.30

Zbiorowe przesyłki towarów w Gen. Gub.

Kraków, 8 maja. Celem poparcia i rozbudowy akcji zbiorowej spedycji towarów w Gen. Gub. Grupa Gospodarcza dla spedycji i składowania w Głównej Grupie Gospodarki Przemysłowej i Ruch w Izbie Centralnej dla gospodarki ogólnej w Gen. Gub. w porozumieniu z Koleją Wschód oraz w współpracy z przedsiębiorstwami spedycyjnymi zamierza uzupełnić i rozszerzyć istniejącą już sieć zbiorowej wymiany towarów. Zamierza się w ten sposób stworzyć możliwości dla gospodarki ruchu, by mogła przewozić towary zbiorowe często i regularnie — jak również przy korzystnych stawkach transportowych. Uruchomienie zbiorowej przesyłki towarów zapomożą samochodów ciężarowych przewiduje się na czas późniejszy.

16.000 uczniów w szkołach rolniczych okr. warszawskiego.

Warszawa, 7 maja. Rolniczo-gospodarcze obowiązki szkoły zawodowe zostały nowo zorganizowane. Okręg warszawski posiada ich 120, zatrudniając 654 siły nauczycielskie oraz 16.000 uczniów. Celem nauki jest tworzenie podwalin i rozszerzanie praktycznych robót rolnych oraz wykazywanie związków biologicznych i gospodarczych. Planowe obserwacje, proste doświadczenia oraz swobodne dyskusje naukowe służą do tego celu. Tem samym zawodowa szkoła rolnicza daje podstawy do wykształcenia zawodowego oraz przygotowuje do prac w szkole rolniczej. Uczniowie, którzy nie zamierzają przejść do szkoły fachowej, otrzymują tu obowiązkowe wykształcenie szkolne. Materiał naukowy jest w najściślejszym związku z najpotrzebniejszymi zadaniami chwili obecnej w gospodarstwie rolnem oraz z praktycznymi pra-

cami, dostosowanymi do pory roku. Zdolni i zainteresowani uczniowie rozszerzyć mogą swą wiedzę rolniczo-gospodarczą w szkołach rolniczych dla chłopców, albo dla dziewcząt.

Starostwo powiatowe zamierza uruchomić po jednej szkole rolniczej dla chłopców i dla dziewcząt. Obecnie okręg warszawski posiada 8 szkół. Celem ich jest wykształcenie gospodarzy i gospodyń rolnych, któreby otrzymały kwalifikacje do kierowania mniejszymi i średnimi gospodarstwami rolnymi, względnie też domowymi.

Dla zawodów pokrewnych rolnictwu posiada okręg warszawski szkołę ogrodniczą dla chłopców, dwie szkoły dla ogrodników, jedną szkołę hodowli drobiu i jedną szkołę dla rybołówstwa. Zamierza się uruchomić także szkoły ogrodnicze dla dziewcząt. Wkrótce otwarta zostanie także szkoła zawodowa mieczarska.

Odkrycie talentu śpiewaczego.

Kraków, 8 maja. Góral Andrzej Bachleda znalazł zatrudnienie w Niemczech. W godzinach wolnych od zajęć śpiewał sobie często, a piękny jego głos zwracał już uwagę ziomków jego, gdy przebywał w pięknym swym mieście rodzinnym, Zakopanem, u podnóża Tatr. Gdy niedawno temu komitet góralski zwrócił uwagę przełożonych władz niemieckich na niewątpliwie talent tego młodego człowieka, Izba muzyczna Rzeszy w Berlinie postawiła kandydata przed odpowiednią komisją egzaminacyjną. Wynikiem tego stwierdzono nadspodziewanie, że chodzi tu o niezwykle talent, głos jego bowiem tenorowy posiadał niezwykle brzmienie, oraz nadzwyczajną objętość, sięgał bowiem aż do wysokiego c#. Rzadko zdarzająca się muzykalność kandydata przyczyniła się również do tego, że rokować mu można szczególnie bogatą karierę śpiewałą operowego.

Na skutek tak niesłychanie korzystnego orzeczenia komisji, Opieka Państwowa spontanicznie postarała się o odpowiednie środki z funduszu państwowego na wykształcenie młodego człowieka, przebywającego na pracach w Berlinie. Obecnie więc Andrzej Bachleda, pracując nadal w mieście swego zatrudnienia, w czasie wolnym od zajęć pobiera gruntowną naukę śpiewu, a niewątpliwie ziszczą się nadzieje w przyszłości, jakie rokuje jego uzdolnienie.

WYNIKI CIĄGNIENIA LOTERJI LICZBOWEJ z dnia 8 maja: 87, 56, 52, 75, 18. Następne ciągnięcie 12 bm. w Warszawie.

Zaginęła kobieta.



(fem) Kraków, 8 maja. Dybiec Gertruda, lat 34, zamieszkała przy Ustroniu 7/8 wyszła w dniu 27 kwietnia b. r. z domu, mając w tym dniu zaniesić obiad swemu mężowi — zatrudnionemu przy pracach budowlanych i do tej pory nie powróciła. Wyżej wspomniana była jasną blondynką, średniego wzrostu, ubrana była w biały trenoz z odkrytą głową. Wiadomości o zaginiętej uprasza się kierować na najbliższy posterunek Policji, lub do męża Jakuba (Ustronie 7/8).

Dzisiaj premiera w Starym Teatrze.

Kraków, 8 maja. Dzisiaj, t. j. w sobotę ujrzymy na deskach Starego Teatru niezwykle udaną komedję Aldo de Benedetti „Tak się zdobywa kobiety“, w dobrorowej obsadzie pp.: Wanda Żeromska, Zofja Więcławówna, Kazimierz Fabisiak i Krzysztof Rydel. — Premiera odbędzie się o godz. 16.15. Jutro, w niedzielę, dalsze dwa przedstawienia w godzinach 11.15 i 16.15.

Za tydzień operetka w Starym Teatrze.

Kraków, 8 maja. Wkrótce, bo już za tydzień, t. j. 15 maja w sobotę, ujrzymy na deskach Starego Teatru pierwszą bodaj w okresie wojennym operetkę pt.: „Kuzynek z księżycą E. Kunneckiego“, autora należącego do najbardziej znanych kompozytorów operetkowych ostatnich czasów. Premiera operetki zapowiada się bardzo korzystnie — gdyż pozmatem, że posiada wiele walorów muzycznych i obsadę w osobach pp.: Hanka Dolajanka, Olga Jüttner, Marja Wnękówna, Franciszek Targowski, Franciszek Buratowski, Józef Dworński itd., obejmuje znane nam dobrze siły. Kierownictwa muzycznego tej operetki podjął się prof. Adam Lenczowski, który pod swoją batutą zgromadził sporą orkiestrę, składającą się z kilkudziesięciu artystów. Reżyserję sztuki objął Fr. Targowski, układ taneczny spoczywa w rękach p. Wnękówny. Wszystkie te momenty razem wzięte upewniają nas w miarę miaru, że operetka „Kuzynek z księżycą“ stanowić będzie jedną z ciekawszych pozycji na koncie Starego Teatru w Krakowie.

„Tak się zdobywa kobiety“.

Według autora komedji, Aldo de Benedetti, można zdobyć kobietę „Szkarłatnymi różami“... No... i dodajmy — płomiennymi listami miłosnymi, jako dopełnieniem wymowy tego królewskiego kwiatu.

Bo kobieta jest jak dziecko. Wymaga ciągłego zajmowania się nią, nie pozostawiania jej samej sobie i — broń Boże, nie zaniechywania jej, bo wtedy gotowa sięgnąć po inną, nową „zabawkę“. A przecież „on“ się tego panicznie obawia. Możemy się z tem godzić lub nie, można dyskutować na ten temat rozwinięciem bardzo szeroko, jeśli idzie o zastosowanie tej teorii w życiu, ale w tym niewinnym wypadku zostawiamy pole działania autorowi.

Sztuka posiada duże walory literackie i sceniczne.

Doskonała znajomość psychologii kobiecej, z jej rozkoszami kłamstwem, dramatyzowaniem drobniaków etc. Konsekwencja faktów, wypływających z ogólnej sytuacji, dowcipnie podkreślona „pointa“, jedyny dialog, dobre tempo, którego podjęcie, rzecz prosta, musi być udziałem wykonawców, co im się zresztą prawie w zupełności udaje.

Rola Marji Verini, rozkapryszona kobieciątka, nieco znudzonej monotonią życia małżeńskiego — żona, ląkająca silniejszych wrażeń — jest jakby stworzona dla P. Wandy Żeromskiej, posiadającej pod każdym względem odpowiednie do niej warunki.

Bardzo ładna aparycja, umiejętnie podniesiona przez dobór efektywnych i gustownych strojów, duża doza przemiej kobiecości, to atuty zewnętrzne artystki. Ciepła intonacja głosu, dobra dykcja, temperament, swoboda, subtelne podkreślanie odcieni uczuć, finała — to świetne atuty gry aktorskiej p. Żeromskiej.

Pan Rydel, Albert Verani, któremu złożyli chochlik w dowcipnym powikłaniu zdarzeń każde zdobywać szkarłatnymi różami różną żonę, miast pięknej nieznanym, ma dość trudne przejścia w swojej roli. Dlatego rozgrzewa się, wpada w odpowiedni ton gry aktorskiej przede wszystkim wtedy, gdy sytuacja przybiera obrót dramatyczny i przeobraża lekkoducha w „cierpielnika“.

Rajeczną reakcję stworzył p. Kazimierz Fabisiak w roli Tomasza Savelli'ego.

Trudno sobie wprost wyobrazić tę doskonałą w typie sylwetkę w innej interpretacji. Znakomity artysta potrafi wydobyć ze swej roli maksimum humoru i dowcipu, nie uciekając się do banalnie groteskowego ujęcia.

Miła, pełna nrokn i wdzięku jest Więcławówna w malej epizodycznej roli fertycznej subretki. Młodziutka artystka dała dowód, że nawet w takiej roli potrafi zainteresować swą grą widza.

Sztuka starannie wyreżyserowana przez p. Kazimierza Fabisiaka, może liczyć na pełne powodzenie.

J. L.

SKARB W DZIUPI DRZEWA. Stanisław Markowicz, rolnik, zam. k. Piotrkowa, zajęty był ścinaniem drzewa w swoim ogrodzie. Łatwo sobie wyobrazić jego zdziwienie, gdy po ścięciu drzewa, pod nogi Markowskiego potoczyło się kilkadziesiąt złotych monet. Jak się okazało, monety te znajdowały się w dziupli drzewa i owinięte były w szmatkę, która z biegiem czasu uległa zbitwieniu. Przypadkowe odkrycie szczęśliwego rolnika wywołało sensację w okolicy.



przeciw piekacemu nagniotkowi, gdyż jestem opaską Elastocorn, usuwającą szybko te zmore.



Zgłaszając się ochotniczo do pracy w Rzeszy Niemieckiej masz prawo wyboru miejsca pracy.

BIURO INFORMACYJNE dla pracowników fizycznych i umysłowych

Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60 Jarosław, Dietzstr. 6 Przemyśl, Dworskistr. 9.



Stale ładunki zbiorowe do Lwowa, Warszawy i Częstochowy Transporty Samochodowe Przeprowadzki wozami meblowymi.

Kupuje BECZKI debowe, bukowe lub żelazne wagonowo, pożądana bezprocentnie od producentów. Z. WALCZAK Warszawa, ul. Dobra Nr. 26, telefon 203-40.

250 złotych nagrody za zwrot małej, brązowej suzki z szarą podbrzuszną i strzyżką na czole. Podobna do wzięta. H. Poliszto, Starowiślna 44/12, Kraków.

SZKOŁA JAZDY SAMOCHODOWEJ JANA SCHWENKA Kraków, Krupnicza 14, tel. 157-81. Wpisy na kurs majowy do dnia 15 maja h. r. Informacje i wpisy codziennie od 15-18 po pol. 8635

OBRAZY sprzedaż - kupno - ocena. H. GRZYBOWSKA KRAKÓW, Zwierzyniecka 14.

Sprzedam Fortepian „Petrof”. Oglądać: Kraków, Stawkowska 10, II. p., między godz. 10-12.

Symbol Zaufania. Illustration of a woman's face and a person. Text: GHEMIEPRODUKT G. (ADAMOUCZKO) WARSZAWA

Bożena Niemicka poszukuje od zarobku samodzielną służącą umiejscowioną w Krakowie... Potrzebna kucharka, uczciwa, pilna i porządkowa... Gospodyni-kucharka - znająca wspaniale gospodarstwo domowe... Kupno

Posad poszukują Pani inteligentna, znająca niemiecki w słowie i piśmie, szyć, gotować... Nauzycielki - wychowawczynie, dyplom uniwersytecki, perfekcyjne niemiecki... Zaojny kupiec, niemiecki - polski w słowie i piśmie, energiczny organizator...

Książki kupujemy, szczególnie encyklopedie, wydawnictwa obojętne, wielotomowe... Kupujemy gotówkowo używane ubrania, płaszcze, bieliznę... Kawiarnia i Cukiernia Cukiernia Kazimierz Danek i syn...

FOTOGRAFIE wybitnie artystyczne wykonuje Kraków, Florjańska 15, „FOTO - PRO ARTE”... Kupimy SAMOCHÓD OSOBOWY malolitrażowy DKW... ARTRETYZM reumatyzm i nerwobóle usuwają ZIOŁA „Reumosa” Magistra Wolskiego

Pielęgnacja skóry - to pielęgnacja ciała za pomocą: Vasenol. Illustration of a woman.

„HERMES” PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWO-SPEDYCYJNE. Sp. z o. o. Kraków, Stolarska 9/13. Tel. 13386/87, 22264, 12332.

FOTOGRAFIE wybitnie artystyczne wykonuje Kraków, Florjańska 15, „FOTO - PRO ARTE”

KUPIMY SAMOCHÓD OSOBOWY malolitrażowy DKW. Oferty z podaniem szczegółów przelać: Arch. T. Leszczyński, Inżynierubauten - Przemysł Holwiski 6.

ARTRETYZM reumatyzm i nerwobóle usuwają ZIOŁA „Reumosa” Magistra Wolskiego

Dr. KRZYSZTOF MISSONA choroby skórno - weneryczne, ordynuje obecnie od 12-1 i 3-6 Kraków, Krupnicza 18/1, parter Telefon 146-66

Karsan przeciw gnicciu ziemniaków w piwnicach i kopcach dostarcza EMIL FREEGE - Kraków Lubicz 38/38 i Sukiennice 15/18